VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 190)
z dnia 28 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 190)

28 maja 2014 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o stanie realizacji wieloletniego programu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008-2014, przyjętego uchwałą 134/2007 Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2007 r.;

– informację o realizacji ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, w tym wieloletniego programu promocji biopaliw na lata 2008-2014;

– informację o realizacji wniosków pokontrolnych przekazanych przez NIK, dotyczących kontroli NIK w zakresie wieloletniego stosowania biopaliw i biokomponentów w transporcie;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Janusz Pilitowski** dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Stanisław Sudak** zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Strategii i Polityk Rozwoju Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, **Andrzej Siemiński** radca ministra w MIiR, **Jacek Werner** radca ministra w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa Ministerstwa Finansów, **Agnieszka Buczma** naczelnik Wydziału w Departamencie Dróg i Autostrad MIiR, **Elżbieta Sikorska** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Jerzak** dyrektor Biura Cukru i Biopaliw Agencji Rynku Rolnego, **Leszek Jarosz** prezes Krajowej Rady Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw, **Leszek Wieciech** prezes Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, **Jarosław Michałowski** i **Adam Stępień** członkowie Zarządu Krajowej Izby Biopaliw, **Lech Kuropatwiński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona", **Zbigniew Obrocki** zastępca przewodniczącego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna", **Daniel Piotrowski** pełnomocnik Zarządu Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz stały doradca Komisji **prof. Andrzej Kowalski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost i Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Mamy dzisiaj do rozpatrzenia w zasadzie jeden punkt, złożony z trzech podpunktów. Pierwszy – informacja o realizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, w tym stan realizacji wieloletniego programu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008-2014, przyjętego uchwałą 134/2007 Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2007 r.

Druga część informacji to omówienie wyników kontroli NIK i realizacji wniosków pokontrolnych.

Bardzo proszę przedstawicieli resortu gospodarki, rolnictwa, infrastruktury i finansów, aby krótko – ponieważ otrzymaliśmy informację na piśmie – powiedzieli o najważniejszych celach, które są realizowane w tym zakresie. Proszę też powiedzieć o zagrożeniach, wynikających z różnych uwarunkowań, które sprawiają, że cały program nie jest realizowany – czy może jest realizowany. Bardzo proszę o zwrócenie uwagi na najważniejsze sprawy, natomiast nie o szczegółowe referowanie materiału, ponieważ materiały już mamy.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej Ministerstwa Gospodarki Janusz Pilitowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze poinformuję, że pan minister Pietrewicz przeprosił, iż nie może uczestniczyć w posiedzeniu Komisji i upoważnił do wystąpienia pana dyrektora Stanisława Sudaka. Jeśli nie ma sprzeciwu Komisji, to pan Sudak będzie reprezentował pana ministra.

Nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Panie przewodniczący. Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki Janusz Pilitowski.

Szanowni państwo, Minister Gospodarki od początku funkcjonowania wieloletniego programu podejmował działania, mające na celu usprawnienie funkcjonowania rynku biopaliw. Program podlegał niezbędnej aktualizacji, przede wszystkim w formie monitorowania jego realizacji, prowadzonego przez organy lub jednostki, odpowiedzialne za realizację poszczególnych działań. Ponadto minister wskazywał poszczególnym organom konieczność realizacji wieloletniego programu. Aktywny udział Ministra Gospodarki we wdrażaniu poszczególnych działań, określonych w dokumencie z 2007 r., dotyczył przede wszystkim procesu notyfikacji programu pomocowego z 2008 r. pod nazwą „Pomoc operacyjna w zakresie biopaliw", jak również współpracy z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie realizacji obowiązków dla administracji rządowej w zakresie stosowania biopaliw ciekłych w transporcie.

Ustawą o zmianie ustawy o realizacji ustawy budżetowej w 2010 r. wprowadzono przepisy, dotyczące funkcjonowania ulg w podatku akcyzowym dla paliw ciekłych z zawartością biokomponentów. Ponadto istotnym krokiem legislacyjnym w zakresie wsparcia wieloletniego programu była nowelizacja ustawy, związanej z realizacją ustawy budżetowej. Na mocy tego działania w art. 37 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych mogły być dofinansowywane przez ministra właściwego do spraw gospodarki wydatki, związane z działaniami określonymi w tymże artykule. Przewidziano 1,5% planowanych w poprzednim roku wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych na rzecz budowy tego wsparcia.

Minister Gospodarki był zobowiązany do wydania rozporządzenia w porozumieniu z Ministrem Finansów w sprawie szczegółowych warunków, sposobu i trybu przyznawania dofinansowania. W tymże rozporządzeniu, które zostało wydane w kwietniu 2003 r., odniesiono się właśnie do kierunkowych działań, wymienionych w art. 37 i art. 37a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. W wieloletnim programie wskazano, że należy rozbudować krajowe zdolności produkcyjne, ponieważ w owym czasie były one zbyt małe, aby umożliwić wykonanie obowiązków w zakresie udziału biokomponentów. W związku z tym wzrost możliwości produkcyjnych powinien być jednym z ważnych obszarów, na jaki przeznaczono środki. Powinny to być środki z funduszy europejskich oraz krajowe środki publiczne. Właśnie te 1,5% planowanych przychodów z podatku akcyzowego reprezentowało wsparcie ze środków budżetowych.

Należy także zauważyć, że rozwiązania systemowe, przyjęte w samej ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, zobowiązywały podmioty, realizujące Narodowy Cel Wskaźnikowy (NCW), do wykorzystywania biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych. Dzięki tym rozwiązaniom skutecznie zrealizowano obowiązek, wynika-

jący z przepisów unijnych w zakresie udziału paliw odnawialnych w transporcie. Ten cel w 2010 r. wyniósł 5,75%. Wydaje się, że również jest realne wykonanie celu w perspektywie roku 2020. Systematycznie wzrasta zużycie biokomponentów w transporcie.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na to, że część zapisów wieloletniego programu już się zdezaktualizowała lub nie spełnia założonych celów, co zostało też wskazane w przyjętej przez Radę Ministrów w 2010 r. kompleksowej informacji na temat realizacji wieloletniego programu. Należy zauważyć, że przyjęty sposób ujęcia wieloletniego programu umożliwiał jego bieżącą aktualizację, stanowiącą odpowiedź na zmieniające się realia funkcjonowania rynku.

Rozważając realizację programu trzeba również zwrócić uwagę na wnioski, sformułowane przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie konieczności definiowania w programach rządowych, dotyczących biopaliw ciekłych w transporcie, szczegółowych celów i mierników ich realizacji. NIK widzi konieczność uwzględniania w tych dokumentach środków na realizację założonych celów, jak również wprowadzenia obowiązku sporządzania harmonogramów działań, zapisanych w programach.

Zdaniem Ministra Gospodarki brak określenia w wieloletnim programie harmonogramu oraz mierników realizacji celów wynika w szczególności z faktu, że był on opracowany i przyjęty w 20007 r., a więc w czasie, kiedy funkcjonowały inne przepisy ustawy o finansach publicznych. W art. 117 tej ustawy zostały określone szczegółowe wymogi wobec programów wieloletnich, wśród których nie wskazano obowiązku określania mierników realizacji działań, ujętych w programach wieloletnich, jak również nie zawarto obowiązku określania harmonogramu.

Wieloletni program promocji biopaliw nie jest typowym programem wieloletnim w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Przesłanki, które na to wskazują, są następujące: nie były dla tego planu określane w ustawach budżetowych limity rocznych wydatków, jak również nie był on umieszczony w wykazie programów wieloletnich, stanowiącym załącznik do kolejnych ustaw budżetowych. Taki stan rzeczy prowadzi do wniosku, że wieloletni program promocji biopaliw posiada przede wszystkim charakter dokumentu kierunkowego. Świadczy o tym fakt, że do realizacji poszczególnych działań, które zostały w nim zapisane, jedynie wskazano jednostki administracji publicznej – nie tylko nie wskazując środków, przeznaczonych na realizację tych celów, ale również nie obligując w żaden sposób do ich realizacji.

Niemniej jednak w przypadku podjęcia prac nad nowym programem, dotyczącym wsparcia rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych, Minister Gospodarki dołoży wszelkich starań, aby wnioski NIK w zakresie opracowywania mierników oraz kryteriów, pozwalających na ocenę realizacji programu, zostały wykorzystane. Nowy program jest moim zdaniem niezbędny w perspektywie roku 2015 i lat następnych, szczególnie w kontekście prac nad zmianą dyrektywy o odnawialnych źródłach energii; dyskusja na ten temat w tej chwili odbywa się w Komisji Europejskiej.

W przypadku powiązania zadań, przewidzianych do realizacji w ramach nowego programu, z określonymi wydatkami z budżetu państwa oraz w przypadku opracowania dla założonych celów szczegółowych mierników ich realizacji, niezbędne będzie uwzględnienie możliwości budżetowych. Naszym zdaniem te kwestie wymagają przeprowadzenia konsultacji międzyresortowych oraz będą uzależnione od stanowisk poszczególnych resortów. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan minister Plocke. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Otóż jeżeli chodzi o realizację wieloletniego programu promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych na lata 2008-2014, to Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi realizował dwa podstawowe cele. Po pierwsze było to wsparcie dla upraw roślin energetycznych, stanowiących surowiec do produkcji biokomponentów. Po drugie – wsparcie dla inwestycji w zakresie produkcji biokomponentów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Jeśli chodzi o realizację pierwszego celu w zakresie wsparcia finansowego upraw roślin energetycznych, to odbywało się ono zgodnie z zasadami, wynikającymi ze Wspólnej Polityki Rolnej. W latach 2007-2009 wsparcie było udzielane w zakresie: jednolitej płatności obszarowej, krajowej płatności uzupełniającej, płatności z tytułu roślin energetycznych i krajowej pomocy dla upraw rzepaku w ramach pomocy *de minimis* w rolnictwie. W latach 2007-2009 przeznaczono na wsparcie upraw roślin energetycznych ponad 165 mln zł.

Natomiast od roku 2010 uprawy surowców, wykorzystywanych do produkcji biokomponentów w zakresie produkcji zbóż i rzepaku, są obłożone takimi samymi zasadami, jak uprawy żywnościowe w ramach jednolitej płatności obszarowej oraz krajowej płatności uzupełniającej. A *de facto* oznacza to, że od 2010 r. nie ma, krótko mówiąc, preferencyjnego wsparcia roślin energetycznych.

Chciałem też poinformować Wysoką Komisję, że w związku z wdrażaniem na terenie Polski dyrektywy Parlamentu i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zlecił wykonanie ekspertyzy przez naukowców z Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w zakresie emisji gazów cieplarnianych. Chodzi o dwutlenek węgla, dwutlenek azotu i metan – te gazy są wydzielane przez uprawy roślin, wykorzystywane do produkcji bioetanolu i biodiesla. Chcę poinformować, że ekspertyza została wykonana w roku 2011 i służy nam do przygotowania wykazu obszarów województw; wykazy umożliwiają weryfikację kryteriów zrównoważonego rozwoju w stosunku do krajowych upraw rolnych, pochodzących z określonych obszarów i wykorzystywanych na cele produkcji biopaliw.

Chcę też przy tej okazji zaznaczyć, że w przypadku upraw rzepaku i pszenicy możliwe jest stosowanie standardowych wartości emisji na obszarze całego kraju. Natomiast w przypadku kilku województw – a te województwa to podlaskie, pomorskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie – uprawy kukurydzy nie mają istotnego znaczenia dla produkcji biopaliw. To tyle, jeśli chodzi o pierwsze zadanie, które realizował minister rolnictwa. *De facto* ono dzisiaj nie jest realizowane – żeby sytuacja była jasna.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ano właśnie.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Natomiast jeżeli chodzi o drugie zadanie, dotyczące wsparcia inwestycji z PROW na lata 2007-2013, to mieliśmy jasne zapisy dla realizacji dwóch działań, czyli po pierwsze dla magazynowania i przechowywania towarów, a po drugie dla wytwarzania produktów energetycznych z biomasy. To był zapis wprost. Z tego działania skorzystała jedna firma; słownie – jedna firma. Była to instalacja do destylacji biopaliw i to przedsięwzięcie uzyskało wsparcie finansowe na poziomie 100 tys. zł w ramach działania na rzecz mikroprzedsiębiorstw. W zasadzie ta instalacja została wykonana, a środki wypłacone. Koniec. Kropka.

Inaczej mówiąc, minister rolnictwa zrealizował te dwa cele w tym względzie i na dzisiaj nie mamy innych, dodatkowych informacji ani żadnych dodatkowych celów. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę przedstawiciela resortu infrastruktury i rozwoju. Kto reprezentuje resort infrastruktury? Pan dyrektor?

Zastępca dyrektora Departamentu Koordynacji Strategii i Polityk Rozwoju Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju Stanisław Sudak:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Stanisław Sudak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo przepraszam za nieobecność pana ministra Niezgody, który musiał wyjechać poza Warszawę.

Kilka zdań uzupełnienia do informacji, którą przekazaliśmy Wysokiej Komisji, jeśli chodzi o działania ministerstwa – wcześniej ministerstwa transportu, a obecnie ministerstwa infrastruktury. Pierwsza sprawa dotyczy opłat paliwowych, a raczej wyłączenia z opłat paliwowych biokomponentów, stosowanych do produkcji biopaliw. Sprawa ta została unormowana w ustawie z 2007 r. Później nastąpiły pewne zmiany. Otrzymaliśmy zgodę Komisji Europejskiej – nazywa się to: decyzja KE Polska „Pomoc operacyjna w zakresie biopaliw" – na stosowanie takiego wyłączenia, czyli wyłączenia z opłaty paliwowej. Niestety, ta decyzja utraciła już swoją ważność. Obecnie trwają starania, również z udziałem Ministerstwa Gospodarki, o uzyskanie ponownej zgody – czy też o wznowienie zgody – na niestosowanie opłaty paliwowej w tym zakresie. Niestety, trzeba przyznać, że ta sprawa trochę się przedłuża.

Kolejne działania, które były podejmowane przez ministerstwo transportu i ministerstwo infrastruktury, dotyczyły wykorzystania środków unijnych na działania, związane z produkcją biokomponentów i biopaliw. W latach 2007-2013 z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka realizowano 14 projektów...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o spokój.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Stanisław Sudak:

… z obszaru biopaliw na kwotę dofinansowania, wynoszącą ponad 265 mln zł. To jeśli chodzi o program Innowacyjna Gospodarka. Natomiast z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko ponadto realizowany jest jeden projekt – „Wytwarzanie biopaliw ze źródeł odnawialnych" – a wartość projektu to prawie 11,5 mln zł.

Jeśli chodzi o charakter tych projektów, to przykładowo są to badania nad bezodpadową technologią produkcji paliw; badania, dotyczące procesów starzenia się paliw i biopaliw; nowatorska technologia produkcji biopaliwa ze słomy; budowa instalacji do produkcji biopaliw; bezodpadowe pozyskiwanie biopaliw z kukurydzy; uruchomienie produkcji zmikronizowanego biopaliwa z surowców odnawialnych; modułowa instalacja do produkcji biopaliw z tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Wydaje się, że wszystkie te tematy są bardzo istotne i bardzo ważne – i są realizowane.

Jeśli chodzi o działania, związane z działalnością informacyjną i edukacyjną, to przygotowaliśmy dwie poważne ekspertyzy, dotyczące paliw alternatywnych ze szczególnym uwzględnieniem biopaliw. Były one zamieszczone na stronach internetowych. Ponadto system kształcenia kierujących pojazdami obejmuje także elementy, dotyczące wiedzy z zakresu biopaliw, wiedzy o silnikach i napędach w związku ze stosowaniem paliw ciekłych, w tym także biopaliw. Przewidujemy również uaktualnienie czy też wzmocnienie tej kwestii w projektowanym, znowelizowanym rozporządzeniu ministra infrastruktury.

Istotną sprawą jest także wdrażanie ustawy z 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. W ustawie przewiduje się obowiązek umieszczenia przez organizatora publicznego transportu zbiorowego – w umowie o świadczeniu usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego – określonych wymagań w stosunku do środków transportu; właśnie takich wymagań, jak stosowanie biopaliw. Następuje w ten sposób pewna promocja ich stosowania.

Również jeśli chodzi o działalność informacyjną, to Instytut Transportu Samochodowego był partnerem pewnego projektu. Projekt ten dotyczył rozpowszechniania idei stosowania biometanu wśród władz miast, przedsiębiorstw miejskiego transportu autobusowego, a także innych firm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministra Finansów. Czy jest ktoś z Ministerstwa Finansów? Nie widzę. W takim razie proszę NIK o zreferowanie realizacji wniosków pokontrolnych.

Wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli Elżbieta Sikorska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Elżbieta Sikorska, wicedyrektor Departamentu Gospodarki Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK.

Kontrola była prowadzona w ubiegłym roku, a informacja o wynikach kontroli została przesłana do Sejmu w marcu tego roku. W trakcie kontroli skontrolowaliśmy Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Agencję Rynku Rolnego, Urząd Regulacji Energetyki i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Oceny po kontroli były pozytywne, a w stosunku do Ministerstwa Gospodarki była to ocena pozytywna pomimo stwierdzonych nieprawidłowości.

Wszystkie wnioski, które zawarliśmy w wystąpieniach do tych podmiotów, zostały zrealizowane. Skierowaliśmy trzy wnioski do Ministra Gospodarki, nie było żadnych wniosków do Ministra Finansów i ARR. Wnioski do URE miały charakter porządkowy, dotyczący postępowań administracyjnych; podobnie było z UOKiK. Wszystkie wnioski zostały zrealizowane.

W informacji o wynikach kontroli zostały również sformułowane generalne wnioski, odnoszące się zarówno do konstrukcji programu wieloletniego, dotyczącego biopaliw, jak i do oceny realizacji efektów takiego programu, o czym wspomniał przedstawiciel Ministra Gospodarki.

Szanowni państwo, wnioski NIK zostały również poddane dyskusji w trakcie posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej; znalazły się w dezyderacie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, skierowanym do Prezesa Rady Ministrów.

Nasze wnioski, o których wspomniał przedstawiciel Ministra Gospodarki, wynikały z faktu, że w programie nie wskazano mierników kryteriów, umożliwiających ocenę stopnia osiągnięcia zakładanych celów. A przede wszystkim program nie przewidywał okresowych ocen efektów realizacji poszczególnych działań oraz wpływu tych działań na możliwość osiągnięcia celu. Tak, jak zostało wspomniane, cel w postaci osiągania stosownego udziału biopaliw, określonego jako Narodowy Cel Wskaźnikowy, był w zasadzie osiągany w poszczególnych latach. Natomiast brak mierników oraz brak rezultatów mierzenia oceny efektów wprowadzania biopaliw i wprowadzania instrumentów promocji uniemożliwiał ich ocenę. Nie było mierników i efekty działania nie były oceniane.

Przypomnę, że oprócz środków, o których wspomniał przedstawiciel Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na ten program została wyasygnowana kwota ponad 4 mld zł. Były to ulgi w podatku akcyzowym, w opłacie paliwowej. Te pieniądze nie wpłynęły do budżetu państwa, a więc to była realna pomoc, realne środki, które były przeznaczone na realizację programu wieloletniego.

Przypomnę, że program wieloletni zakładał takie efekty, jak obniżenie emisji CO_2 oraz poprawa stanu środowiska. Przewidywał aktywizację ludności na terenach wiejskich, przewidywał również wzrost liczby miejsc pracy na terenach wiejskich. Program zakładał także wprowadzenie w szerszym zakresie samochodów na biopaliwa ciekłe dla administracji publicznej oraz wprowadzenie stref dla ekologicznego transportu publicznego. Te zadania zastały zrealizowane w minimalnym stopniu albo w ogóle nie zostały wdrożone.

Dlatego NIK formułując wnioski wskazała na konieczność nie tylko formułowania, tak jak wspomniał przedstawiciel MG, celów kierunkowych, ale wskazywania, jakie mierniki powinny być stosowane do badania osiągania stopnia realizacji celów oraz badania, jakie efekty uzyskano, angażując środki publiczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mamy wstępne informacje, udzielone przez przedstawicieli resortów i przez NIK. Nie rozumiem tej pozytywnej oceny działalności, dokonanej przez NIK, skoro nie ma ani żadnych mierników, ani nie ustalono też jakiegoś monitoringu. Ale to sprawa NIK.

Pan dyrektor skrytykował tutaj ten program, chociaż w materiale MG mamy zawartą taką informację, że w 2009 r. resort gospodarki podkreślał, iż „Kierunek rozwoju, wyznaczony w wieloletnim programie promocji, będzie kontynuowany, a w ministerstwie

są podejmowane inicjatywy, mające na celu wdrożenie wszystkich działań w nim zapisanych”. Tak, że ten program nie jest taki zły, jak tutaj pan dyrektor go skrytykował.

Przypomnę, że w 2006 r. ówczesna Komisja rolnictwa była inicjatorem uchwalenia ustawy o biopaliwach. Dlatego też ciekawi jesteśmy, jak po tych już prawie ośmiu latach to wszystko wygląda.

Przechodzimy teraz do dyskusji z udziałem posłów i zaproszonych gości. Bardzo proszę o zabieranie głosu. Pan Kowalczyk. Bardzo proszę.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam pytania przede wszystkim do MG, dlatego że sytuacja z wydawaniem rozporządzeń, za które było odpowiedzialne MG, jest absurdalna. Jak można spokojnie przechodzić nad tym do porządku dziennego, skoro ustawa z 2010 r. nakłada na Ministra Gospodarki obowiązek wydania rozporządzeń? Mam tu na myśli ustawę okołobudżetową, która wprowadza obowiązki, dotyczące finansowania. To później skutkowało niewykorzystaniem 400 mln zł w 2012 r., bo brakowało podstaw prawnych. Pamiętamy tę sytuację, która wystąpiła przy realizacji budżetu.

Rozporządzenie zostało wydane 25 kwietnia 2013 r. Trzy lata trwał proces wydawania rozporządzenia. Nic dziwnego, że rok 2012 nie mógł być finansowany. Rok 2013 był finansowany raczej symbolicznie, bo już w budżecie przeznaczono tylko 10 mln zł na ten cel. W związku z tym chciałbym usłyszeć wytłumaczenie tej sytuacji od Ministra Gospodarki. Nie wyobrażam sobie, jak to jest, że są takie opóźnienia. Ustawodawca nakłada na Ministra Gospodarki obowiązek wydania rozporządzenia, które powinno wejść w życie przed 1 stycznia 2012 r. – ta data była istotna, dlatego że już w roku 2012 środki musiały być wydawane na podstawie treści tego rozporządzenia – a to rozporządzenie ukazuje się o półtora roku za późno. Podkreślam – o półtora roku za późno. To jest jedna sprawa.

W ogóle nie widzę wytłumaczenia tej sytuacji. Wiem, że Minister Gospodarki zmienił się w międzyczasie czy też zmienił się odpowiedzialny wiceminister. Nie ma żadnych sankcji, żadnych skutków. W jakim kraju my żyjemy? O czym my mówimy? Chcemy promować biopaliwa, chcemy wydawać na to pieniądze? To w ogóle jest kuriozalne zachowanie.

Kolejne rozporządzenie – tym razem Rady Ministrów, ale oczywiście odpowiedzialnym za przygotowanie rozporządzenia Rady Ministrów też jest jakiś minister; tak to przebiega w pracach rządu. Też jest odpowiedzialny Minister Gospodarki, jeśli chodzi o cel wskaźnikowy. Znów mamy kolejne łamanie ustawy. Jeśli Narodowy Cel Wskaźnikowy ma być wyznaczany co trzy lata – i od 15 czerwca 2010 r. nic się nie dzieje do 23 lipca 2013 r. – a więc są to trzy lata opóźnienia w wydaniu rozporządzenia Rady Ministrów o Narodowym Celu Wskaźnikowym na kolejne trzy lata. To są te dwa fakty.

Już nie chcę wchodzić w szczegóły; tutaj wiele mówiono na ten temat i w materiałach znajduje się sporo informacji. Sposób realizacji – widać to z raportu NIK, ale myślę, że widać to także z analizy gospodarki, jak miało być pięknie. Również miało być wykorzystanie roślin energetycznych na potrzeby biopaliw. A tak naprawdę, jeśli już cel wskaźnikowy jest realizowany, to głównie poprzez import – a chyba nie o to chodziło. W ostatnim okresie wręcz ubywa zakładów produkujących etanol, a nie przybywa. W jaki sposób zatem my tu realizujemy cel wskaźnikowy czy wsparcie produkcji biopaliw, skoro zmniejsza się liczba zakładów?

Chciałbym usłyszeć rzetelną odpowiedź na te pytania od Ministra Gospodarki. Jak można było dopuścić do takich zaniedbań? Trzyletnie opóźnienie w wydawaniu rozporządzeń, których wydanie nakazuje ustawa. Ustawa przecież nie wchodzi z dnia na dzień w życie, tylko jednak z dużym, z dużym wyprzedzeniem mówi o rozporządzeniach. Choćby ustawa, uchwalona w 2010 r., nakłada obowiązek wydania rozporządzenia właściwie do stycznia 2012 r., a więc jest bardzo dużo czasu na wydanie rozporządzenia, a mimo to opóźnienia są prawie dwuletnie albo trzyletnie, tak jak w Narodowym Celu Wskaźnikowym.

Proszę Ministra Gospodarki o odpowiedź na te pytania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gabriela Masłowska. Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proszę państwa, informacja zaprezentowana przez poszczególne ministerstwa musi budzić, mówiąc delikatnie, rzeczywiście duży niepokój. Wniosek jest jeden – i wynika zarówno z tych wypowiedzi, jak i materiałów, które otrzymaliśmy od państwa – taki oto, że mamy do czynienia z wyjątkową biernością. Z małą, a praktycznie nieistniejącą aktywnością ministerstw w porównaniu do rangi problemu i w porównaniu do tego, na jaką aktywność zasługiwałby problem promocji i wdrażania stosowania biopaliw w Polsce. To są dwie różne sprawy. Wygląda to tak, jakby rządowi zupełnie na tym nie zależało.

Mam tradycyjnie pytanie do ministra rolnictwa. Proszę mi powiedzieć, panie ministrze, z czego to wynikało, że miało miejsce wsparcie tylko dla jednej inwestycji i dla jednej firmy w zakresie produkcji biokomponentów w ramach obecnego PROW? Czy do tego stopnia nie było zainteresowania? A jeżeli tak, to dlaczego nie było zainteresowania? Być może formy zachęty są na tyle niewystarczające, nieinteresujące, że nie pobudzają inwestorów do tego typu przedsięwzięć? Dlaczego tylko około 100 tys. zł przeznaczono dla jednej firmy na ten cel? Proszę mi powiedzieć, jakie były powody takiego stanu rzeczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Polak. Przepraszam bardzo, miałem tak zanotowane. Czy ktoś z posłów chce jeszcze zabrać głos? Pozwolę zatem sobie udzielić głosu.

Chcę podziękować NIK za ten raport, a przynajmniej za ocenę funkcjonowania i realizacji programu wieloletniego. Proszę państwa, w 2006 r. przez Polskę przetoczyła się ogromna dyskusja – dyskusja o tym, czy wykorzystywać część roślinnej produkcji rolniczej na cele biopaliwowe. Oczywiście działalność różnych lobby była wtedy nakierowana na zniechęcenie społeczeństwa; mówiono o psujących się silnikach, o możliwościach zniszczenia pojazdów – takie działania były dość powszechne. Sejm, uchwalając ustawę 25 sierpnia 2006 r., miał wtedy pewną – nie boję się tego powiedzieć – wizjonerską ocenę możliwości wykorzystania na rynku paliwowym również komponentów, pochodzących z rolnictwa.

To miało ustabilizować produkcję rolniczą w Polsce, dać możliwość zbudowania alternatywnego – dla wykorzystania żywnościowego – wykorzystania części produkcji rolniczej, dać miejsca pracy, podatki dla budżetu państwa. Dlatego również wprowadzono Narodowy Cel Wskaźnikowy, który gwarantował, że wytwarzane biokomponenty będą zużywane na rynku paliwowym. Co się okazuje?

Mówię to z ogromnym smutkiem, ale raport NIK pokazuje, że można zniszczyć wszystko. Można uszkodzić nawet mechanizm, który wymagał oczywiście poprawy, uzupełniania, korekt – bo życie się zmienia. Można było to zniszczyć. Każdy punkt oceny raportu – każdy – jest podkreśleniem albo nieudolności, albo złej woli. A i jedno, i drugie zakrawa wręcz na sabotaż.

Cytuję: „Zmniejszenie wpływów budżetu państwa z tytułu ulg i zwolnień w okresie obowiązywania programu wieloletniego wyniosło 4,1 mld zł. Nie przełożyło się to na wygenerowanie znaczącego popytu na ten rodzaj paliw. Wbrew założeniom programu wieloletniego Polska w znacznym stopniu importowała komponenty. Ponad połowa biokomponentów wprowadzonych do obrotu nie została wytworzona w kraju. Prowadziło to do niewykorzystania zainstalowanych mocy wytwórczych polskich podmiotów. Rolnicy nie byli zainteresowani produkcją na własne potrzeby. Większość celów programu wieloletniego nie została osiągnięta”.

Czy trzeba jeszcze przytaczać jakieś inne podsumowania realizacji, a raczej braku realizacji tego programu? Ten mechanizm był ze wszech miar korzystny dla polskiej gospodarski i dla polskiego rolnictwa.

Oczywiście nie jesteśmy przecież ludźmi, którzy są głusi na wzrost zapotrzebowania na żywność na świecie. Dlatego produkcja biokomponentów pierwszej generacji miała trwać tak długo, dopóki w sposób naturalny nie zwiększy się względny popyt na żywność; wtedy będziemy przekierowywali większość produkcji rolniczej w kierunku żywnościowym. A w międzyczasie bardzo zaawansowane i obiecujące prace badawcze – pro-

wadzone głównie w Stanach Zjednoczonych – sprawią, że do realizacji celów wskaźnikowych będą wykorzystywane biopaliwa tzw. drugiej generacji z rozpadu związków lignocelulozowych. To było logiczne, ale nie zostało w żaden sposób zrealizowane.

Przepraszam, staram się nie wyciągać zbyt daleko idących wniosków, mówiących o działaniach celowych, ale czy z jednej strony Narodowy Cel Wskaźnikowy, który miał pomóc polskiej gospodarce i polskiemu rolnictwu, nie został wprowadzony w taki sposób, że służy rozwojowi gospodarki w krajach Europy Zachodniej, z których przychodzą biokomponenty? A po drugie pojawia się pytanie, czy w ogóle produkcja jakichkolwiek nośników energii w Polsce nie stała w sprzeczności z uzależnieniem Polski od dostaw rosyjskich? Była skandaliczna umowa, podpisana przez premiera Pawlaka. To wszystko będzie wymagało wyjaśnienia.

Będę na zakończenie posiedzenia składał wniosek o absolutne odrzucenie informacji, którą otrzymaliśmy. To jest głos sprzeciwu, to jest głos wołania o ratunek dla sektora, który mógł być sektorem szczególnie ważnym, istotnym, korzystnym dla polskiej gospodarki i polskiego rolnictwa, a został przez ostatnie lata absolutnie zmarnowany.

Czy ktoś z naszych gości chce zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę się przedstawiać.

Prezes Krajowej Rady Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw Leszek Jarosz:

Leszek Jarosz, Krajowa Rada Gorzelnictwa i Produkcji Biopaliw.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym podziękować za to spotkanie, chciałbym podziękować za raport NIK, który dokładnie określa błędy, jakie zostały popełnione przy realizacji programu. Nie chcę powtarzać tego, o czym państwo już mówili – o czym mówił pan przewodniczący, o czym mówił pan poseł. Natomiast wydano 4 mld zł w postaci ulg, związanych z opłatami akcyzowymi. Jako przedstawiciel branży producentów bioetanolu chcę podać tego typu dane: otóż na początku, w 2008 r., funkcjonowało w Polsce 250 gorzelni, a w tej chwili – przy końcu działania programu, który miał wspomagać tego typu zakłady – funkcjonuje 50 gorzelni. Czy słuszne jest mówienie, że program biopaliwowy przyczynił się do rozwoju w obrębie rolnictwa? Chyba nie.

Zostały zamknięte następujące zakłady, produkujące bioetanol: destylarnia „Sobieski”, zakłady „Ortus” w Suwałkach, „Solanum” w Kutnie, „Bioetanol” w Ińsku, Wiraset itd., itd. Mógłbym wymienić całą listę zakładów, które były otworzone i podać nazwiska właścicieli, którzy uwierzyli w program produkcji bioetanolu. To jest jedna sprawa.

A druga sprawa to jest ta kwestia, o której wspomniał pan poseł Kowalczyk. W 2010 r. przy okazji uchwalania ustawy budżetowej powstała delegacja ustawowa do wprowadzenia innego finansowania, czyli 1,5% z przychodów z podatku akcyzowego miało być przeznaczane na program bioetanolowy. Chodziło głównie o wspomożenie polskich zakładów, produkujących bioetanol, o zakup transportu miejskiego na biopaliwa oraz o środki na rozwój i finansowanie badań naukowych od 2010 r.

W 2011 r. i w 2012 r. uczestniczyłem w wielu spotkaniach firm czy zakładów, które wierzyły, że ten program zostanie uruchomiony. Natomiast w 2011 r. nie było żadnego finansowania. W 2012 r. również. Praktycznie do końca roku 2013 również nie było żadnego finansowania rozwoju zakładów badawczych, które by przerabiały produkty lignocelulozowe na etanol czy produkowałyby syntetycznego diesla. Nic.

W związku z tym w tej chwili mamy taką sytuację, że we wszystkich krajach Unii powstały już nowe technologie, nowe zakłady produkujące biopaliwa. Co jest w Polsce skutkiem działania programów – oprócz tego, że upadł cały szereg zakładów, produkujących bioetanol? Nie stworzono praktycznie żadnego zakładu przemysłowego, produkującego biopaliwa nowej generacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Kto jeszcze z państwa chciał zabrać głos? Proszę bardzo.

Członek Zarządu, dyrektor generalny Krajowej Izby Biopaliw Adam Stępień:

Dziękuję bardzo. Adam Stępień, Krajowa Izba Biopaliw.

Krótko przedstawię swoją organizację. Jesteśmy stowarzyszeniem, które skupia mniej więcej 80% wytwórców estrów metylowych wytwarzanych z rzepaku, jak również mniej więcej 80% aktywnych przedsiębiorstw w branży spirytusowej, bioetanolowej. Podobnie jak przedmówca reprezentuję bezpośrednio przemysł, który jednak mimo wszystko

wydaje się funkcjonować pomimo zapóźnień, o których była tutaj mowa. Nie chciałbym akurat wchodzić absolutnie w rolę tarczy ochronnej dla MG, bo wystąpiły zapóźnienia, związane z wydawaniem rozporządzeń – czy to w zakresie Narodowego Celu Wskaźnikowego, czy rozporządzenia pomocowego, o którym mówił pan minister Kowalczyk. Na szczęście te rozporządzenia teraz mamy w takim kształcie, w jakim są.

Pan przewodniczący bardzo słusznie wskazał na tę pomoc – 4,1 mld zł, wydanych na ulgi akcyzowe do końca kwietnia 2011 r. Program pomocy publicznej zakończył się właśnie w 2011 r. Do tej pory tylko i wyłącznie około 10 mln zł przekazano w 2013 r. w ramach rozporządzenia pomocowego. Mam zatem taki apel. Faktycznie nie jest sztuką wydawać bardzo dużo, bo 4 mld zł to jest bardzo dużo, ale sztuką jest wydawać mądrze. W związku z tym bardzo proszę i apeluję na tej sali, żebyśmy wreszcie rozpoczęli aktywną i praktyczną realizację rozporządzenia z ubiegłego roku.

W rozporządzeniu jest przewidziane bezpośrednie wsparcie rynku wytwórczego biokomponentów. Są również działania, o których mówił tutaj prezes Jarosz, jeżeli chodzi o działania miękkie, związane przede wszystkim z uruchomieniem popytu na biopaliwa. Często spotykam się bowiem z pytaniem: a o czym my właściwie mówimy, przecież nie ma żadnych biopaliw na rynku. Owszem, są, tylko to są faktycznie biokomponenty, stosowane w paliwach normatywnych.

Zestawienie, przygotowane na dzisiejsze posiedzenie i przedstawiane tutaj przez ministra rolnictwa, wyraźnie pokazuje, że nie mówimy o dziesiątkach kilogramów czy dziesiątkach ton, tylko mówimy o setkach tysięcy ton. Mimo wszystko to oczywiście jest pokłosie dobrej nowelizacji ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw z roku 2011, kiedy wprowadzono współczynnik redukcyjny, dzięki czemu odejście produkcji zarówno z rolnictwa, jak i z polskich fabryk na realizację Narodowego Celu Wskaźnikowego wygląda zupełnie inaczej.

Faktem jest, że do 2011 r., kiedy nie było tego mechanizmu, a mimo wszystko obowiązywała pomoc publiczna – przede wszystkim dla podmiotów, realizujących Narodowy Cel Wskaźnikowy, a nie dla podmiotów, które wytwarzały biopaliwa – sytuacja była tragiczna. To była tragedia. W 2010 r. wykorzystaliśmy 8% mocy wytwórczych, zainstalowanych w bioetanolu, na realizację NCW. Pojawia się taka kwestia, o której już powiedział pan przewodniczący – dlaczego zastępowaliśmy import ropy naftowej importem biopaliw? Pytanie to pozostawię bez odpowiedzi.

Druga kwestia. Chciałem zaapelować o obronę unijnych ram prawnych, ponieważ sektor biopaliw jest sektorem uregulowanym i *de facto* w pełni zależnym od tego, co nam powie Bruksela. Na chwilę obecną możemy robić to, co robimy i ten progres jest mimo wszystko widoczny. Zrobię tu tylko małą dygresję. W roku 2003 produkowaliśmy 1 mln ton nasion rzepaku. Teraz produkujemy 2,5 mln ton i wszyscy mówią: to mało, dajcie nam jeszcze więcej. A 60% tej produkcji idzie na rynek estrów metylowych – polskich estrów metylowych. Doceńmy to, co mamy i kontynuujmy ten progres.

Natomiast postęp nie będzie możliwy, jeżeli obecne ramy prawne – mówię tutaj o dyrektywie z 2009 r. – zostaną zburzone. A takie zagrożenie, niestety, istnieje. Jeżeli wejdzie w życie tzw. czynnik iLUC, czyli dodatkowe emisje, związane z pośrednią zmianą użytkowania gruntów, której nikt w Europie nie widział, no to umówmy się, że rynek estrów i rzepaku upadnie. Na pewno nie będzie już wyglądać w ten sam sposób. Do tej pory rząd polski bardzo skutecznie mitygował te zamierzenia KE, które zmierzały wprost do odwrócenia kierunku, o którym mówił pan przewodniczący. Pan przewodniczący mówił o progresie naturalnym w kierunku drugiej generacji, natomiast Komisja chce nam zrobić drugą generację tu i teraz, zabijając *de facto* pierwszą generację, czyli tę, której beneficjentem jest sektor rolny.

Tylko przypomnę, że o etanolu ligno-celulozowym mówi się w Stanach Zjednoczonych od końca XIX w. To nie jest żadna nowość. W tym momencie mamy oczywiście nowe technologie; jest co najmniej sześć różnych technologii na świecie, ale one są po prostu bardzo, bardzo drogie. Jeżeli ktoś kontestuje obecny sektor bioetanolu czy też generalnie biopaliw jako sektor, który jest kosztochłonny, no to niech się najpierw zastanowi, czy nowe rozwiązania nie będą jeszcze droższe. Zatem apeluję również o kontynuację linii defensywnej, jeżeli chodzi o zamysły KE, bo to są nasze pieniądze.

Jeszcze ostatnie zdanie. W 2013 r. tylko i wyłącznie rynek wytwórczy, a więc ten malutki rynek, ostatnie ogniwo łańcucha wytwórczego w Polsce, które reprezentuje Krajowa Izba Biopaliw, w ramach podatku dochodowego wpłacił na rzecz budżetu państwa ponad 560 mln zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Prosił o możliwość zabrania głosu pan minister rolnictwa. Za chwilę będziemy kontynuowali państwa wypowiedzi. Pan minister Plocke. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytania, które padły pod adresem ministra rolnictwa. Pierwsza kwestia dotyczy PROW i tak małego wykorzystania pieniędzy. Otóż jest tak dlatego, że było to działanie pod nazwą „Mikroprzedsiębiorstwa", z którego na jedno miejsce pracy przeznaczono 100 tys. zł wsparcia finansowego, natomiast przedsiębiorcy korzystali z innych programów operacyjnych, m.in. z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka czy z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Tam było oferowane większe wsparcie finansowe, w związku z tym przedsiębiorcy korzystali z tych dwóch programów operacyjnych. Skoro tam było większe wsparcie, to w związku z tym wykorzystanie środków z PROW było takie, jakie zostało zaprezentowane w dokumentach. To po pierwsze.

Po drugie – jeżeli chodzi o nasz sektor i te zadania, które były mu przydzielone czy przyznane, przypisane ministrowi rolnictwa – to one tak naprawdę od 2007 r. przestały istnieć. Stało się tak z uwagi na to, że na mocy polityki i decyzji na poziomie europejskim zrezygnowano z preferencyjnego wspierania upraw roślin energetycznych. A zrezygnowano, bo chodziło o to, żeby maksymalnie wykorzystać grunty rolne do produkcji roślin żywnościowych, a nie przemysłowych. W związku z tym podjęto decyzję, idącą w tym kierunku i do dzisiaj ta decyzja obowiązuje.

Natomiast wydaje się, że w tym, co powiedział pan przewodniczący Ardanowski, jest pewnie dużo racji. Z drugiej strony trzeba też wziąć pod uwagę efekty, które w jakimś sensie pośrednio dotykają nasz sektor – zarówno jeśli chodzi o wielkość produkcji biokomponentów w zakresie bioetanolu czy estrów, a także ulg finansowych, które zostały zaprezentowane tak przez NIK, jak i przez kolegów z pozostałych resortów, odpowiedzialnych za realizację wieloletniego programu wspierania biopaliw w Polsce.

To tyle w odniesieniu do najbardziej pilnych spraw, które dotyczą Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo.

Członek Zarządu Krajowej Izby Biopaliw Jarosław Michałowski:

Jarosław Michałowski, Krajowa Izba Biopaliw. Jednocześnie jestem przedstawicielem wytwórcy, czyli producenta bioetanolu.

Z naszego punktu widzenia program, o którym tutaj państwo rozmawiacie, jest po prostu fikcją. Dla wytwórców ten program nie funkcjonował i nie funkcjonuje. Całe wsparcie, te kilkaset milionów złotych, o których państwo mówiliście, to są pieniądze skasowane przez koncerny paliwowe. Te pieniądze nie trafiły w żaden sposób do wytwórców czy powiedzmy przetwórców rolnych, a w pośredni sposób finansują produkcję wytwórców z Europy Zachodniej. To jest jedna rzecz.

Druga sprawa, która nas bardzo boli. Nieobecność tutaj przedstawiciela Ministerstwa Finansów jest przykładem tego, jak MF traktuje w ogóle sektor producentów spirytusu, producentów bioetanolu. Ze strony ministerstwa napotykamy tylko i wyłącznie na same utrudnienia. Nie będę tutaj wymieniał dziesiątek spraw, które utrudniają nam pracę w porównaniu do warunków, jakie mają zachodnie podmioty. W Europie te sprawy są traktowane zupełnie inaczej.

Również od dwóch lat zwracamy uwagę na to, że produkcja biokomponentów jest nieuczciwie prowadzona przez część wytwórców. Zwracaliśmy na to uwagę również ministerstwu rolnictwa i ARR – i nic w tym kierunku nie zrobiono. W bardzo dobrym zresztą raporcie NIK zwróciłem uwagę na pewną kwestię. Otóż napisano, że system kontrolny

jest OK. Z naszego punktu widzenia absolutnie nie jest OK. Dopiero nowa ustawa wprowadza zapisy, które pozwolą niejako automatycznie weryfikować źródło pochodzenia biomasy, bo o tym mówimy. To jest najważniejsza sprawa.

Naszą nadzieję znowu budzą dwie ustawy, które mają w tej chwili wejść w życie; ustawa o biokomponentach już obowiązuje, a ma wejść w życie druga ustawa – o monitorowaniu produkcji paliw. Niestety, ta ustawa, która weszła w życie 9 maja, nie ma żadnych choćby projektów rozporządzeń wykonawczych; nie zobaczyliśmy ich na stronach ministerstwa. A jedną z najważniejszych rzeczy będzie lista odpadów i pozostałości, które będą mogły być naliczane podwójnie do NCW.

Dla nas jest to niesłychanie ważna sprawa, dlatego że cała Europa podwójnie liczy niektóre produkty, jak np. melasę buraczaną. Bardzo prosimy, żebyście państwo wspomogli naszą działalność, zwracając uwagę na to, że nie możemy zostać w tyle za Europą. Chodzi też o to, żeby nasza lista nie była znowu okrojona do tak niewielkiej ilości produktów odpadowych czy pozostałości, że nie będziemy konkurencyjni w stosunku do Niemiec, Węgier czy innych państw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Proszę bardzo. Poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, właściwie ten temat jest tak traktowany, jak powiedzmy obecność przedstawicieli poszczególnych resortów – przepraszam tych, którzy są obecni. Z całym szacunkiem, ale program chyba w ogóle nie jest realizowany. Od wielu lat nie ma powagi przy tym programie. Pamiętam dyskusje w poprzedniej kadencji Sejmu na temat biopaliw w przyszłości; dyskusje o tym, w jaki sposób będzie to funkcjonowało – że musimy się tu sprężać, że resort mówi, że tak, że dopilnuje itd. A dzisiaj słyszę od pana ministra – no nie ma go, pewnie ma gdzieś indziej zajęcia – że tak naprawdę to Unia właściwie zaprzestała realizować ten program i nie ma zainteresowania programem.

Mój bezpośredni przedmówca powiedział, że to wygląda zupełnie inaczej. Chciałbym się dowiedzieć, jak w krajach UE traktowane są biopaliwa, w jaki sposób traktowani są producenci i później ci, którzy ewentualnie tą branżą próbują w jakiś sposób zasilić rynki biopaliwa. Tego nie mamy. Jeżeli tego nie mamy, to chyba trzeba powiedzieć wprost – dajmy sobie spokój. No nie wiem, czy to nie jest wyjście, jeżeli jest tak nikłe zainteresowanie i pada stwierdzenie, że Unia nie jest tym zainteresowana...

Nie wiem, jak to wygląda w nowej perspektywie, panie przewodniczący. Niestety, nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć. Nie wiem, jak ta branża ma wyglądać w nowej perspektywie 2014-2020. Obszerny program został wysłany do UE. Komisja chyba jeszcze nie zaklepała do końca naszego polskiego programu i WPR. Może warto by było jeszcze się przyjrzeć, jak to faktycznie ma wyglądać docelowo.

Niestety, podzielam zdanie mojego przedmówcy, że Minister Finansów jest zainteresowany, praktycznie rzecz biorąc, nakładaniem akcyzy i zbieraniem pieniędzy do budżetu państwa. To jest jego główny cel. Pewnie jakby był tu obecny, to by tak powiedział. W końcu od tego też jesteśmy. Myślę, że nie tylko od tego, ale również od wspierania tej gałęzi produkcji, o której dzisiaj rozmawiamy. To tyle. To nie są pytania, panie przewodniczący, tylko uwagi.

W sprawach różnych czy też bieżących chciałbym jeszcze zabrać głos, ale to już na koniec posiedzenia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan Gołębiowski, związek „Ojczyzna".

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie ministrze, szanowni państwo. Też muszę zabrać głos, chociaż na szczegółach niespecjalnie się znam jako rolnik – przedstawiciel rolników, organizacji rolniczych i związku zawodowego. Panie ministrze, mam jedno pytanie, kierowane od rolników: kiedy się skończy to nicnierobienie? Zadaję to pytanie głównie Ministrowi Gospodarki,

bo w resorcie gospodarki, jak słyszymy, nie są podpisywane rozporządzenia, a nowe rozporządzenia nie są tworzone, choć są potrzebne, żeby to funkcjonowało.

Panie ministrze, kiedy skończy się sytuacja, w której bardziej opłaca się sprowadzanie półproduktów, biopaliwa, a nawet biomasy z zagranicy niż kupowanie tego u nas, żeby nasi rolnicy mogli korzystnie sprzedać swoje produkty? Przecież umowy, proponowane przez zakłady przetwórcze – na słomę, na inne produkty, na kukurydzę jako biomasę – były niekorzystne. Mimo wszystko nasi rolnicy chcieli je podpisywać. A te zakłady naraz wszystkie stanęły. Nic się w tym kierunku nie robiło. Ludzie nagromadzili bele słomy oraz różne inne produkty, związane z biomasą i stracili straszne pieniądze. Ludzie – czyli rolnicy, bo to rolnicy najwięcej stracili na tym wszystkim. Kiedy to się zmieni? Kiedy przestanie się opłacać sprowadzać półprodukty z zagranicy, a zacznie się opłacać produkować polskiemu rolnikowi?

To samo jest z energią odnawialną. Nic się nie dzieje. Rolnik nie może na tym skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze chciałem sobie udzielić głosu. Proszę państwa, ustawa z 2006 r. nałożyła na rząd Rzeczypospolitej pewne obowiązki. Określiła precyzyjnie odpowiedzialność poszczególnych resortów za realizację dwóch stron tego samego działania. Z jednej strony – zwiększenie podaży biokomponentów przez rozpisanie różnych działań; nie tylko wsparcia finansowego, ale również działań organizacyjnych, zmian legislacyjnych w postaci rozporządzeń. Po tej stronie mamy właściwie bardzo pozytywne działania. Rolnicy są chętni produkować surowce pod potrzeby sektora biopaliwowego. Ogromny wzrost uprawy kukurydzy w celach produkcji spirytusu i uprawy rzepaku na estry wyższych kwasów tłuszczowych. Rolnicy wykonali swoje zadanie w tym całym systemie.

Przetwórcy są bardzo chętni, by wejść do systemu. Natomiast mechanizmy, które stworzono, doprowadziły do tego, że reszta polskich gorzelni dogorywa. Reszta polskich gorzelni, które były przecież również elementem rozwoju polskiego rolnictwa, polskiego przetwórstwa rolno-spożywczego i od dziesiątków, a nawet od setek lat wspierały polskie rolnictwo – te gorzelnie nikną na naszych oczach. To samo dotyczy braku rozwinięcia przetwórstwa rzepaku.

Przypomnę, że również celem ustawy o biopaliwach – może niezdefiniowanym, niewpisanym wprost – było wykorzystanie odpadów z przemysłu rolno-spożywczego. Chodziło o wykorzystanie wywaru gorzelnianego w postaci wilgotnej bądź suchej i śrut bądź makuchów rzepakowych do istotnego rozwoju produkcji zwierzęcej w Polsce. Chodziło o zastąpienie znacznej części importowanych komponentów paszowych produkcją wytwarzaną w Polsce. To było logicznie ze sobą powiązane. I co? I nic.

NIK napisał, że również kuleje ta druga strona, czyli zwiększenie popytu. Padały tu głosy, że niewiele zrobiliśmy, by zwiększyć popyt. Owszem, jest Narodowy Cel Wskaźnikowy, ale jak podaje NIK, ponad 50%, ponad połowa biokomponentów do realizacji tego celu pochodzi z zagranicy, czyli nie pomaga polskiej gospodarce. Nie pomaga polskiemu rynkowi pracy, polskiemu rolnictwu, tylko wspiera gospodarkę poza Polską.

Rozwiązania, które mają zwiększyć popyt na biokomponenty, są na świecie opracowane, rozpracowane, wdrożone. Nie trzeba niczego nowego wymyślać, wystarczy patrzeć, jak w innych krajach ten popyt jest generowany. Cytuję za NIK: „W Polsce nie zrealizowano strefy ekologicznego transportu publicznego, czyli wydzielonych flot pojazdów". Głównie dotyczy to komunikacji publicznej; autobusów w dużych aglomeracjach miejskich, tankujących się we własnych stacjach paliwowych, gdzie można wprowadzić zasadę większego wykorzystywania biokomponentów. Nie wprowadzono zwolnień z opłat za parkowanie pojazdów, które są napędzane biokomponentami. Nie wprowadzono preferencji w ramach zamówień publicznych dla zakupu pojazdów i maszyn.

Przy produkcji energii odnawialnej z biomasy tak jakoś dziwnie się składa, że nie polskie odpady rolnicze, nie polska słoma, nawet nie zrębki z polskich lasów, tylko łupiny kokosowe i różnego rodzaju inne importowane odpady – śmieci ze świata – są wykorzystywane w Polsce.

Teraz chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden element; jeżeli ten element będzie źle realizowany, to dobije polskie rolnictwo. Otóż Unia Europejska otwiera się na produkcję rolniczą z Ukrainy. To wynika z działań, które ja absolutnie akceptuję i nie chcę tej dyskusji tu w tym momencie rozpoczynać. UE musi pomóc Ukrainie. W związku z tym, że Ukraina nie dysponuje praktycznie niczym innym do eksportu poza surowcami rolniczymi, to należy spodziewać się, że będziemy – również jako kraj Unii – mocno zalewani przede wszystkim zbożem, rzepakiem i słonecznikiem. To są te trzy rośliny, które na Ukrainie są uprawiane w dużej ilości i Ukraińcy to zaoferują UE, bo niczego innego nie mają.

Jeżeli teraz te produkty trafią głównie do Polski jako do kraju granicznego Unii, to zlikwiduje to naszą produkcję zwierzęcą. Poszczególne sektory produkcji zwierzęcej są zwijane, a trzoda chlewna jest tego szczególnym przykładem. Jeżeli nie będziemy wykorzystywali surowców rolniczych na cele biopaliwowe, to każda tona zboża, słonecznika czy rzepaku, przywieziona do Polski, będzie gwoździem do trumny polskiego rolnictwa, ponieważ wypiera naszą produkcję.

Jeżeli mielibyśmy dobrze rozwinięty sektor biopaliwowy, to tanie surowce z Ukrainy nie są dla nas żadnym zagrożeniem. Wprost przeciwnie – tanie zboże, tani rzepak i tani słonecznik z Ukrainy mogą być wielką szansą rozwoju gospodarczego w Polsce. W przeciwnym wypadku import z Ukrainy będzie zabójczy dla naszego rolnictwa i słusznie rolnicy obawiają się tego importu.

Uzasadniając wniosek o odrzucenie tej informacji będę mówił również o tym, że dla mnie – przepraszam za ostrość wypowiedzi – brak realizacji programu wieloletniego przez rząd pana premiera Donalda Tuska i koalicjanta, który w dużej mierze ponosi za to odpowiedzialność, nosi znamiona sabotażu i niszczenia polskiej gospodarki. Kiedyś trzeba będzie ponieść za to odpowiedzialność.

Jest może jeszcze niewielka nadzieja, krótki czas, aby to wszystko naprawić, aby zrealizować to, co było wpisane w ten program, co jest logiczne, co jest korzystne dla polskiej gospodarki, w tym dla polskiego rolnictwa. Proszę, błagam i wołam, proszę o opamiętanie się. To, co do tej pory się dzieje, szkodzi Polsce. Dziękuję.

Kto jeszcze chce zabrać głos?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ja w sprawach bieżących.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo – poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tylko jedno słowo. Rzeczywiście wszyscy podchodzimy już chyba trochę emocjonalnie do tych spraw, bo takiego lekceważenia problemu dawno nie było widać. To, że nie ma przedstawiciela ministerstwa, to do tego już się przyzwyczailiśmy, ale to, że akurat żadnego z posłów koalicji rządzącej nie było do tej pory – ani z Platformy, ani z PSL – to naprawdę też świadczy o podejściu do problemu. No, teraz jest. Ale żeby żadnego posła nie było… Pani poseł, witamy teraz.

Poseł Iwona Kozłowska (PO):

Są też inne komisje.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tylko szkoda, że nie słyszeliście, co wasz rząd robi w sprawie biopaliw. Odsyłam do stenogramu z tego posiedzenia Komisji, bo naprawdę jest to wyjątkowa nieodpowiedzialność w zachowaniach ze strony ministerstw; szczególnie Ministerstwa Gospodarki, ale myślę, że także całej koalicji rządzącej. Tak można zniszczyć dobry program, do którego podchodziło się z wielką nadzieją przed kilkoma laty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Jest jeszcze kilka osób zapisanych do głosu, ale prosi o głos pan przewodniczący Dunin. Proszę bardzo.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie pośle, mam wielką prośbę. Wyszedłem na chwilkę. Jestem przez cały czas na posiedzeniu Komisji. Jeżeli pan mnie nie zauważył, to jest mi bardzo przykro. Przysłuchuję się debacie, przysłuchuję się wnioskowi, który złożył pan przewodniczący Ardanowski.

Nie jesteśmy doskonali. Natomiast mam nadzieję, że program, który jest przygotowany, wejdzie w życie i faktycznie biopaliwa będą ważnym elementem rozwoju dla polskiego rolnictwa.

A ja rozumiem – kampania się co prawda skończyła, ale już zbliża się samorządowa i już działacie w ten sam sposób.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

O jakiej kampanii? Panie pośle, fakt to fakt.

Poseł Artur Dunin (PO):

Ale ja panu nie przerywałem, panie pośle. Bardzo proszę. Jeżeli mogę, to mam wielką prośbę – powstrzymajcie trochę nerwy. Rozumiem, że ósma porażka was strasznie boli. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ale spokojnie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Powiem szczerze, że nie rozumiem, co to ma wspólnego z biopaliwami, ale każdy interpretuje, jak uważa.

Pani poseł Masłowska. Widzę następne osoby, chętne do zabrania głosu i za chwilę go państwu udzielę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Ze względu na rangę problemu prosiłabym, panie przewodniczący, żeby jedno z najbliższych posiedzeń Komisji także poświęcić tej problematyce. Odnoszę wrażenie, że Komisja rolnictwa zbyt późno podeszła do tego problemu. Być może przyczynilibyśmy się trochę do zmiany tej sytuacji. Chciałabym wnioskować o zaplanowanie kolejnego posiedzenia Komisji rolnictwa na ten temat, aby na bieżąco monitorować to, co rząd robi w tej sprawie, żeby zmienić tę paradoksalną sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przedstawię na posiedzeniu prezydium prośbę o kolejne posiedzenie Komisji, ale chcę przypomnieć, że raport NIK, który wywołał dyskusję na temat realizacji, a raczej nierealizowania ustawy o biopaliwach, był rozesłany do wszystkich członków Komisji. Każdy mógł się z nim zapoznać. Może jestem naiwny, bo mi się wydaje, że jest to jeden z najważniejszych tematów dla polskiej gospodarki i polskiego rolnictwa, ale temat widocznie i wyraźnie nie znajduje zainteresowania również ze strony posłów -członków Komisji.

Teraz pan. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MIiR Stanisław Sudak:

Dziękuję bardzo. Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Stanisław Sudak.

Chciałem się odnieść do pytania, które dotyczyło przyszłej perspektywy. Nie znamy jeszcze wszystkich szczegółów, dokładne ustalenia trwają, natomiast chciałem poinformować, że wspieranie biopaliw przewidziane jest w tzw. celu tematycznym czwartym, który ma m.in. takie punkty, jak promowanie produkcji i dystrybucji odnawialnych źródeł energii, promowanie efektywności energetycznej i wykorzystanie OZE przez małe i średnie przedsiębiorstwa, wspieranie efektywności energetycznej i wykorzystania odnawialnych źródeł energii w budynkach publicznych i w sektorze mieszkaniowym. Nie czytam innych punktów, tylko te, które odnoszą się do tego tematu.

Chciałem wspomnieć, że przewidywane są środki na ten cel z regionalnych programów operacyjnych. A zatem ci, którzy dysponują środkami w ramach regionalnych programów operacyjnych, będą mogli przewidywać i decydować o wykorzystaniu środków z tych programów, bo w programach regionalnych środki są przewidziane. Tyle ogólnej informacji w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Lech Kuropatwiński, przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona".

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Lech Kuropatwiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Uważam, że nie powinniśmy spraw biopaliw traktować jako sprawy politycznej, ale jako sprawę gospodarczą, bo to jest przyszłość nie tylko gospodarki, ale także rolnictwa.

Powinniśmy zastanowić się nad bardzo ważnym problemem, jaki jest przed nami. A przed nami jest zbiór zbóż, rzepaku. W 2014 r., jeżeli pogoda nie spłata nam figla, mogą to być dobre zbiory. Co się stanie, jeżeli w niedługim czasie nowy Parlament Europejski podejmie decyzję, aby wykupić od Ukrainy – tak jak powiedział tu przewodniczący Ardanowski – zboża, rzepak i słonecznik? Jak odczują to nasi rolnicy? Tragicznie. Tragicznie. W zeszłym roku odczuli to źle, a w tym roku mogą odczuć to tragicznie.

A zatem namawiam rząd i wszystkie resorty, odpowiedzialne za problem biopaliw i energii, aby z naszych produktów, które są w zasięgu ręki, zacząć produkować te artykuły, za które w niedługim czasie zaczniemy płacić kary do UE. Przecież mamy obowiązek wykorzystania biopaliw w iluś procentach, a w niedługim czasie – już w bardzo dużym procencie. A ile dzisiaj wykorzystujemy? Ile przetwarzamy? Ten problem powinniśmy wziąć sobie bardzo do serca. Powinien to zrobić zarówno Sejm, jak i rząd, ale nam wszystkim – związkom, rolnikom – zależy na tym, żebyśmy zaczęli rozwiązywać problem, który już niedługo będzie miał dziesięć lat. Problem powstał w 2006 r., a dzisiaj mamy rok 2014. Minęło osiem lat, a to wszystko kuleje.

Uważam, że będzie ciężka sytuacja w 2014 r. Jeżeli będzie urodzaj, tak jak to się zapowiada, a także przyjdzie wywiązać się ze zobowiązań... Tu już jest polityczne działanie, ale ktoś podjął tę decyzję, żeby pomóc Ukrainie, żeby stowarzyszyć Ukrainę z UE. To nie my jako związkowcy, ale to politycy jeździli na Ukrainę, na Majdan i tam namawiali Ukraińców do tego, co dzieje się dzisiaj. Trzeba za to wziąć odpowiedzialność. Dzisiaj trzeba naprawdę zakasać rękawy, wziąć się do pracy i wywiązać się z tego, co się obiecywało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo – przedstawiciel „Solidarności".

Zastępca przewodniczącego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Zbigniew Obrocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zastępca przewodniczącego „Solidarności" rolniczej Zbigniew Obrocki.

Proszę państwa, mam pytanie do przedstawicieli rządu. W województwie zachodniopomorskim w Ińsku zostały wybudowane duże zakłady, które miały przetwarzać żyto na biopaliwa. Pobudowano je parę lat temu i wielu rolników – właściwie wszyscy rolnicy ze wschodniej części woj. zachodniopomorskiego, gdzie są słabe gleby, liczyli na to, że będą mogli tę ziemię zagospodarować i produkować żyto pod potrzeby biopaliw. Praktycznie do dnia dzisiejszego w bardzo niewielkim stopniu te zakłady ruszyły. Bardzo mało produkowały i praktycznie do dziś stoją puste. Czasami widać, że trochę dymu z komina poleci, ale produkcja praktycznie stoi. Co tym rolnikom powiedzieć? Czy jest jakakolwiek szansa, żeby te zakłady w ogóle ruszyły i zaczęły skupować żyto? Czy praktycznie nie ma na to żadnej szansy?

Pan przewodniczący przed chwilą mówił, że może ze wschodu napłynąć zboże. Jeśli w takiej sytuacji w tej części regionu będzie żyto po 20 – 30 zł, a tak może być, to praktycznie tym wszystkim gospodarstwom grozi plajta, bo rolnicy na słabych ziemiach praktycznie niczego oprócz żyta i owsa nie mogą produkować. Czy jest jakakolwiek szansa, żeby te zakłady zaczęły funkcjonować, żeby zaczęły pracować i działać na rzecz rolnictwa?

Byłem kiedyś świadkiem na jednym z posiedzeń Komisji, jak obecni na sali przedstawiciele Niemiec apelowali do polskiego rządu, żeby nie protestował w przypadku, gdy oni będą dofinansowywać w najbliższej siedmiolatce produkcję biopaliw w gorzelniach. W swoich gorzelniach oczywiście, w niemieckich gorzelniach. Wtedy zainteresowałem się tym, jakie to będą dopłaty. Proszę państwa, to ciekawa sprawa. Dowiedziałem się

wówczas, że dopłata będzie wynosiła 10 zł do spirytusu, który będzie produkowany ze zbóż i 15 zł do litra, jeśli spirytus będzie produkowany z owoców i z innych odpadów.

Dlaczego nie można było czegoś podobnego zrobić w Polsce? W takiej sytuacji praktycznie wszystkie gorzelnie by pracowały. Kiedyś było po kilka gorzelni w każdym powiecie. Całe zboże, które nie nadawało się do skupu na mąkę, było zagospodarowywane przez gorzelnie. Dzisiaj mamy taką sytuację, że praktycznie u nas, w woj. zachodniopomorskim, hodowli nie ma żadnej, gorzelnie nie funkcjonują. Ostatnia gorzelnia w moim powiecie funkcjonowała w zeszłym roku, ale słyszę, że w tym roku zostanie zamknięta.

Co praktycznie mamy odpowiedzieć rolnikom, którzy mają zboże drugiej klasy i nie mogą sprzedać takiego zboża na mąkę? Co z tym zbożem rolnicy będą mogli zrobić? Czy będą musieli wywieźć je do lasu na skarmienie? Czy dla dzików, czy je spalić? Nie wiem. To jest poważne pytanie. Co zrobić z takim zbożem, którego nie można zagospodarować? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję panu Zbigniewowi Obrockiemu. Czy ktoś z państwa, reprezentujących poszczególne resorty bądź inne instytucje, chce zabrać głos lub udzielić odpowiedzi? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MG Janusz Pilitowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za wypowiedzi, które zostały przedstawione w trakcie posiedzenia. Myślę, że do kilku kwestii trzeba się odnieść, przedstawiając informację w formie faktycznych danych, które wynikają z raportów prezesa ARR lub prezesa URE. Z mocy ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych ciąży na tych urzędach obowiązek przekazywania w okresach kwartalnych lub rocznych informacji statystycznych, dotyczących rozwoju rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych. Myślę, że te dane też będą pośrednią odpowiedzią na państwa krytyczne wypowiedzi. Z jednej strony państwo oczywiście macie do nich prawo. Z drugiej strony z niektórymi uwagami częściowo się zgadzam, jeśli patrzymy na sytuację z punktu widzenia tego, co by się chciało mieć, a co jest stanem faktycznym.

A co jest stanem faktycznym? Po pierwsze na dzisiaj prezes Agencji Rynku Rolnego zarejestrował 29 podmiotów, w tym 10 podmiotów, prowadzących działalność w zakresie wytwarzania estrów i 11 podmiotów, prowadzących działalność w zakresie wytwarzania bioetanolu. To jest oczywiście dużo mniej, niż było w roku 2007, kiedy weszła w życie ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych.

Kilka słów na temat samej ustawy i historii, można powiedzieć, pewnego rodzaju wahań w rozwoju rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2007 r. Obowiązek realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego został nałożony od 1 stycznia 2008 r. A zatem w zasadzie w 2007 r. nie istniał żaden obowiązek udziału biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych, co miało oczywiście pewien skutek administracyjny, jeśli patrzymy na to z punktu widzenia rozwiązań, które ustawa przewiduje. Dopiero w 2008 r. ten obowiązek zaistniał, co oczywiście skutkowało tym, że z roku na rok wzrastał udział biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych – jeżeli popatrzymy na rok 2007, to było ledwie 0,68% udziału, a w 2008 r. było już 3,66%. To jest skutek działania ustawy. Natomiast w 2011 r. było to 6,24%. W 2012 r. te wskaźniki były niższe; a dlaczego, to wyjaśnię za chwilę.

Jak to się ma do tego, co prezentują cele wskaźnikowe w wybranych krajach Unii? Przygotowałem takie zestawienie na okoliczność dzisiejszego spotkania i zacytuję państwu dane na przykładzie roku 2014. Przypominam, że w Polsce Narodowy Cel Wskaźnikowy, przyjęty w rozporządzeniu Rady Ministrów na 2014 r., wynosi 7,1%. To jest, proszę państwa, najwyższy poziom celu wskaźnikowego z wybranych przeze mnie krajów, które za chwilę wymienię. W Austrii jest to 6,25%, we Francji – 7%, w Finlandii – 6%, w Niemczech – 6,25%, na Węgrzech – 4,9%, w Luksemburgu – 3,2%, na Malcie – 4,5%, w Portugalii – 5,5%, w Rumunii – 7%, na Słowacji – 4,5%, w Słowenii – 7%, w Hiszpanii – 6,1%, w Wielkiej Brytanii – 4,5%.

Słucham? Dobrze. Jeżeli pan pozwoli, to dokończę swoją wypowiedź, a potem będzie pan zadawał pytania, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Jeżeli chodzi o zdolności produkcyjne – bo powiedziałem, że tych podmiotów jest niewiele – to one z roku na rok też rosną. Faktyczne moce wytwórcze w zakresie estrów metylowych w 2008 r. wynosiły 679 tys. ton, a w roku 2013 – ponad 1,1 mln ton. W zakresie bioetanolu zarejestrowane moce wytwórcze wzrosły z 590 tys. m^3 w roku 2008 do 750 tys. m^3 w 2013 r. Oczywiście faktyczna produkcja pokazuje, że te moce są wykorzystane na zdecydowanie za niskim poziomie, ale być może zostały rozbudowane ponad miarę potrzeb faktycznej produkcji, która wynika z celów wskaźnikowych; mimo to wykorzystanie mocy wytwórczych także rosło. W 2008 r. było na poziomie 25% w obszarze estrów metylowych, a na koniec roku 2013 wzrosło do 57%. W przypadku bioetanolu, tak jak tutaj też wskazywano, w 2008 r. było to zaledwie 18%, a w roku 2013 – 30%.

Trzeba też przypomnieć o tym, co tutaj zresztą pan prezes Stępień wskazał, że rozwiązania w zakresie wzrostu udziału biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych oznaczają też wzrost rynku oleju rzepakowego. Z zakresu wzrostu rynku oleju rzepakowego chciałem przytoczyć tylko dwie wielkości, żeby już nie przedstawiać państwu zbyt wielu liczb. Procent produkcji przeznaczony na cele wytwarzania biokomponentów wzrósł z 20% do 61% – mówię o okresie od 2008 r. do 2012 r.

Teraz wracamy do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Rok 2008, Narodowy Cel Wskaźnikowy rosnący z roku na rok, a więc można powiedzieć, że skuteczny, administracyjny, nieekonomiczny instrument wzrostu udziału biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych, nałożony na producentów, na podmioty realizujące ten cel. Do 2011 r. włącznie tak funkcjonujący mechanizm pozwalał na wzrost udziału biokomponentów w paliwach.

Następnie została dokonana nowelizacja, o której tutaj wspomniano, w zakresie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która pozwoliła wykorzystywać tzw. mechanizm redukcyjny, czyli niższy obowiązek udziału realizacji Narodowego Celu Wskaźnikowego. Mechanizm redukcyjny można było zastosować pod warunkiem, że producent paliw lub biopaliw ciekłych, stosujący biokomponenty, będzie wykorzystywał co najmniej 70% biokomponentów, pochodzących od wytwórców, zarejestrowanych w rejestrze prezesa ARR. To rozwiązanie, moim zdaniem, było w jakimś sensie kluczowe dla rozwoju krajowej produkcji bioetanolu i estrów w stosunku do lat poprzednich. Ku takim wnioskom skłaniają nas statystyki prezesa URE, który w okresach kwartalnych przedstawia nam informacje, dotyczące wytworzonej produkcji bioetanolu i estrów.

Co z tych materiałów wynika? W 2008 r. udział produkcji krajowej, przeznaczonej do zużycia w paliwach i biopaliwach ciekłych, wynosił 47%. W 2011 r. było to 55%, natomiast w latach 2012-2013 udział produkcji krajowej wzrósł do 70%, a w roku 2013 osiągnął poziom 77%. A zatem w wyniku nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która weszła w życie od 1 stycznia 2012 r., nastąpiło istotne przeobrażenie udziału biokomponentów pochodzenia krajowego w ogólnym zużyciu biokomponentów w paliwach i biopaliwach ciekłych.

W obszarze estrów również jest podobna tendencja. W 2008 r. udział produkcji krajowej wynosił tylko 35%, a w 2011 r. – 38%. Natomiast w 2012 r. i w 2013 r. wzrósł odpowiednio do 80% i do 87%. To się przełożyło na konkretne wielkości estrów, które zostały wytworzone i zużyte w paliwach i biopaliwach ciekłych.

Mam świadomość, że jest to rozwiązanie, które – można tak powiedzieć – istotnie promuje biokomponenty pochodzenia krajowego. Dobrze by było, żeby ono przetrwało, żeby w regulacjach, które określa ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, rozwiązanie to miało charakter trwały.

Ważnym rozwiązaniem, które zostało wprowadzone na mocy ostatniej nowelizacji, tzn. nowelizacji z marca 2014 r. ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, było przyjęcie tzw. kryteriów zrównoważonego rozwoju dla wytwarzania biokomponentów i biopaliw ciekłych. Co to oznacza? Moim zdaniem to jest pewnego rodzaju recepta – mam nadzieję, że skuteczna – aby biokomponenty, które będą zużywane w paliwach i biopaliwach ciekłych, spełniały kryteria zrównoważonego rozwoju. W kontekście padających także tutaj wypowiedzi, które wskazywały na konieczność weryfikacji biomasy z punktu widzenia jej pochodzenia i emisyjności – co też jest jedną z istotnych przesłanek wprowadzenia tego rodzaju produktu na rynek biokomponentów i biopaliw ciekłych – mam

nadzieję, że to jest dobre rozwiązanie. To rozwiązanie może moim zdaniem w znacznej mierze obronić rynek krajowy przed napływem biomasy, jak również biokomponentów, które nie spełniają kryteriów zrównoważonego rozwoju.

Kilka słów na temat wieloletniego programu. Wieloletni program został stworzony i przyjęty w 2007 r., ale jak mówiłem w swojej wypowiedzi wstępnej, program ten nie ma charakteru typowego programu wieloletniego, jak to określała ustawa o finansach publicznych. A ponieważ program nie niósł za sobą konkretnych działań w zakresie budżetu, w związku z tym szeregu działań nie można było zrealizować. Cała historia, dotycząca wsparcia i nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych z 2010 r. – przy okazji nowelizacji ustawy okołobudżetowej, o czym wspominał pan minister Kowalczyk – też pokazuje, jak trudno jest zrealizować te zadania.

Rzeczywiście przyjmuję w imieniu Ministra Gospodarki krytykę co do terminu wydania rozporządzenia, ale przypomnę, że rozporządzenie Ministra Gospodarki jest rozporządzeniem wydawanym w porozumieniu z Ministrem Finansów. Nie chciałbym tutaj pod nieobecność kolegów z MF wypowiadać się również co do ich rozumienia celów i zadań, związanych z rynkiem biokomponentów, ale mogę państwa zapewnić, że dyskusja nad ostatecznym kształtem tego rozporządzenia była naprawdę trudna. Wymagała szeregu spotkań i argumentacji i w końcu po dwóch latach rozporządzenie zostało wydane.

Oczywiście rozporządzenie zakłada szereg elementów wsparcia i tutaj wracamy, można tak powiedzieć, do elementu pomocy publicznej. W roku 2013 zostały wydane pieniądze w kwocie 6 mln zł na wsparcie dla wytwórców biokomponentów w ramach tzw. *pomocy de minimis,* czyli wielkości, która nie wymaga notyfikacji programu pomocowego. Ośmiu wytwórców biokomponentów skorzystało z pomocy *de minimis*, dokonując zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu do wytwarzania biokomponentów. Było tylko tylu chętnych; zgłosił się wprawdzie jeszcze jeden wytwórca, ale nie spełniał kryteriów, określonych w konkursie.

Ta sytuacja ma też swego rodzaju przełożenie na 2014 r., bo w roku 2014 decyzją Sejmu praktycznie nie ma środków na ten cel. Ustawa budżetowa, jak i zmiana ustawy budżetowej sprzed dwóch miesięcy, praktycznie pozbawiła możliwości dokonywania wsparcia rynków biokomponentów ze środków budżetowych. Natomiast trzeba też jasno powiedzieć, że gdyby te pieniądze nawet były w budżecie, to i tak – z uwagi na to, że mają charakter pomocy publicznej – wymagałyby notyfikacji. A notyfikacja to jest proces, który wymaga uzgodnień z Komisją Europejską.

To tyle, proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie zasadnicze. Powiedziałbym tak: o powodzeniu wieloletniego programu i w ogóle rozwoju rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych będą moim zdaniem decydowały trzy czynniki. Pierwszy czynnik to jest oczywiście to, co będzie wynikało z ustawodawstwa europejskiego i idącego w ślad za nim ustawodawstwa krajowego. Tak się dzieje, ponieważ dzisiaj rzeczywiście w KE trwają prace nad zmianą dyrektywy o promowaniu odnawialnych źródeł energii w części dotyczącej tak naprawdę ograniczenia wykorzystania surowców rolniczych do wytwarzania biokomponentów. To ma swoje istotne znaczenie dla potencjału polskiego rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych.

Gdyby takie rozwiązania, które są w tej chwili prezentowane w formie projektów przez KE, zostały podtrzymane – i gdyby takie byłyby ostateczne decyzje – to oznaczałoby tak naprawdę pewnego rodzaju ograniczenie ilościowe tego potencjału. Polska ma bardzo krytyczne stanowisko wobec tych projektów, co zresztą pokazała w grudniu 2013 r. podczas posiedzenia ministrów energetyki krajów UE. Myślę, że tutaj trzeba przede wszystkim trzymać kciuki za to, aby udział biokomponentów pochodzenia rolniczego był jak największy i żeby obecne rozwiązania w zakresie wykorzystania surowców pochodzenia rolniczego były zachowane dla polskiego rolnictwa i dla wytwórców biokomponentów – bioetanolu i estru.

Drugi istotny element to jest oczywiście realizacja wszystkich działań rozwojowych. Są to działania rozwojowe w rozumieniu modernizacji i budowy instalacji, które będą spełniały kryteria zrównoważonego rozwoju i ograniczenia emisji gazów cieplarnianych; mówię o surowcach biomasowych. To jest jakby nieuchronne, jeśli patrzymy na sytuację

również z punktu widzenia przepisów krajowych. Wydaje mi się, że to jest także pewnego rodzaju wysiłek inwestycyjno-organizacyjny, proefektywnościowy, który powinien być nakładany głównie w postaci konkretnych działań modernizacyjnych.

Trzeci istotny element to jest zachowanie proporcji i spożytkowania warunków rynkowych dla wykorzystania przez producentów paliw i biopaliw ciekłych tych biokomponentów, które są produkowane przez wytwórców, zarejestrowanych w Agencji Rynku Rolnego. Myślę, że poprzez te rozwiązania, które zostały wprowadzone na mocy nowelizacji ustawy z maja 2011 r., osiągnięto pewien istotny cel, to znaczy zwiększono udział biokomponentów pochodzenia krajowego w zużyciu w paliwach i biopaliwach ciekłych w kraju.

Kilka słów co do raportu NIK, ponieważ ten temat był przedmiotem posiedzenia również Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Komisja sformułowała w tej kwestii dezyderat, na który Minister Gospodarki przygotuje odpowiedź w terminie do 2 czerwca. Również w trakcie posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej na początku kwietnia tego roku pan minister Pietrewicz odniósł się do wniosków, zawartych w informacji – również w formie pisemnej. Jest to załączone do dokumentacji Komisji kontroli państwowej. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciał jeszcze zabrać głos?

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Chciałbym zadać jedno bardzo krótkie pytanie panu ministrowi. Jak za dwa złote produkować litr spirytusu? Jak można funkcjonować w naszych warunkach bez żadnych dopłat, bez żadnego innego wsparcia? Słyszymy, że to wystarczy i że wszystko rośnie. Nie rośnie. Nikt tego robić nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wielkość Narodowego Celu Wskaźnikowego w różnych krajach Europy jest różna, natomiast sposób jego realizowania w poszczególnych krajach również jest przedmiotem naszej troski. W miarę dobrze akurat znam rolnictwo francuskie i dobrze by było, gdyby pan, podając wielkość celu wskaźnikowego, również podał, jaki procent celu w poszczególnych krajach jest realizowany z produkcji własnej, w oparciu o surowce własne, a ile surowców pochodzi z importu. Gwarantuję panu, że w Niemczech i we Francji nie ma importu biokomponentów. To nie jest tylko kwestia wielkości, określonej w procentach, ale również sposób realizacji.

Dostrzegam pewne pozytywne zmiany, o których pan mówił. Mam nadzieję, że te zmiany będą podążały w dobrym kierunku.

Formalnie do protokołu składam wniosek o odrzucenie informacji rządu w tej materii. Wniosek będzie głosowany na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji.

Zamykam ten punkt posiedzenia.

Sprawy różne. Proszę bardzo, pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, zwracam się z prośbą, a właściwie z wnioskiem do prezydium Komisji, żeby prezydium podjęło pewną kwestię. Już przekazałem informację do sekretariatu Komisji; sekretariat wydrukuje materiały na temat, o którym za chwileczkę powiem. Otóż prosiłbym o wystąpienie do ministra rolnictwa o pełną informację, dotyczącą audytu, wykonanego przez audytorów unijnych w sprawie działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; generalnie dotyczy to branży owoców.

Ukazał się bardzo niepokojący artykuł i wypowiedzi przedstawicieli grup producenckich – jest to Zarząd Stowarzyszenia Polskich Dystrybutorów Owoców i Warzyw „Unia Owocowa". Ostatnie wystąpienie do ministra Sawickiego zostało skierowane w lutym

tego roku. Do tej pory nie mają żadnego odzewu, nie mają żadnej odpowiedzi. Boją się, że mogą być ukarani – nawet kwotą do 5 mld zł – w wyniku opieszałości działań urzędników ARiMR.

Proszę zatem Komisję o wystąpienie o pełną informację, dotyczącą audytu i działania ministra Sawickiego – bo do niego bezpośrednio było skierowane to pismo – i przedstawienie informacji tej na najbliższym z możliwych posiedzeń Komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo z sekretariatu zapisali, tak? Dobrze.

Czy ktoś jeszcze w sprawach różnych chce zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.